Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X Tarnów, piątek 26 listopada 1937 r. Nr. 48.

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45. Konto P.K.O. 410288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popoł.

Rękopisów nie zwraca się.

TREŚĆ

Na marginesie „kryzysu" w zarządzie kahalnym
Keren Haowejd Hacijoni i jego zadania
Posiedzenie Rady miejskiej
Apel Ezry Chalucowej
Zjazd okręgowy
Akcja chanukowa na rzecz KKL.
Kronika policyjna
Zamach rewolwerowy na p. Sita
Komunikaty

Staraniem komitetu lokalnego org. syjon. w Tarnowie odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 7·30 w lokalu przy pl. Kazimierza 3 referat

tow. dra A. Chometa n. t.: „Żydowska siedziba narodowa w Z.S.R.R. (Birobidżan)"

WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH

Na marginesie „kryzysu" w zarządzie kahalnym

Mówiono w ostatnich dniach wiele o kryzysie w kahale. Nagle rozjaśniło się w dżungli. Malkontenci i usunięci od wpływów w żydowskiej ulicy politykierzy zaczęli badać teren. Niejednemu zapewne przyśnił się żłób komisaryczny.

Co właściwie sią stało?

Na dzień 28 bm. zwołana została do Krakowa konferencja palestyńska, mająca być manifestacją żydostwa naszej dzielnicy na rzecz walczącego w Erec Izrael Jiszuwu. Komitet wykonawczy konferencji zaprosił między innymi i żydowską gminę wyznaniowa w Tarnowie. A gdy prezydium zarządu ze zbytniej, naszym zdaniem, ostrożności zażądało uchwały całego zarządu kahalnego, aprobującej wysłanie na skutek zaproszenia delegacji na konferencję palestyńską, większość zarządu uchwaliła zdjąć tę sprawę z porządku dziennego.

Czuł się tym dotknięty prezes zarządu p. dr Menderer, który uważając zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego za skierowane przeciw sobie votum nieufności — przerwał posiedzenie zarządu, oświadczając, że nie może w tych warunkach przewodniczyć zarządowi kahalnemu.

Bund, Aguda, przedstawiciel Jad Charuzim i Klaus byli przeciw temu, by kahał tarnowski był oficjalnie reprezentowany na konferencji palestyńskiej w Krakowie. Bund ratuje się przed widmem wzrastających w ulicy żydowskiej nastrojów propalestyńskich i dlatego nie dziwimy się stanowisku reprezentantów Bundu w zarządzie kahalnym. Bund już tak zakończy swój żywot chwalebny — przynajmniej Bund w Polsce — bo Bund w Ameryce coraz bliższym się staje idei palestyńskiej.

A przedstawiciele Agudy? Ci uznają tylko swój kramik partyjny. Albo Palestyna agudowska — albo żadna. Trudno doprawdy z agudowcami dogadać się na dłuższą metę, bo zawsze jeszcze u nich bierze górę zacietrzewienie partyjne.

A „reprezentant" rzemieślników żydowskich? Nie ulega wątpliwości, że rzemieślnicy żydowscy zorganizowani w stow. „Jad Charuzim" nie akceptują antypalestyńskich wystąpień swego reprezentanta w zarządzie kahalnym.

Inni malkontenci czekają na sezon komisaryczny. I dlatego im się dziwić nie można. Drobny zaś incydent rzuca światło na stosunki panujące w obecnym kahale i wskazują na ciężką sytuację syjonistów, którzy muszą ponosić ofiary i to z zasadniczych swych postulatów, byleby utrzymać obecny zarząd kahalny i uchronić ludność żydowską przed rządami komisarycznymi. Bund, Aguda, Klaus i Jad Charuzim są nieustępliwi. Oni też mają większość w zarządzie kahalnym i w ich ręku leży klucz sytuacji.

Prezydium syjonistyczne nie posiada większości. Wielkiej trzeba ofiarności i głębokiego poczucia odpowiedzialności, by w takich warunkach kierować gospodarką kahalną.

I kierując się tą odpowiedzialnością, syjoniści nie ustępują z posterunku kahalnego, choć to dziwnie brzmi, że zarząd kahalny, na czele którego stoją syjonistyczny prezes i mizrachistyczny wiceprezes, nie może wysłać oficjalnej delegacji na konferencję palestyńską.

Najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego oceniają należycie tę ofiarność syjonistów w kahale i w większości swej opowiada się za ideą palestyńską.

Nie nasza to wina, że ten nastrój i to nastawienie większości ludności żydowskiej nie znajduje wyrazu w układzie sił w zarządzie kahału tarnowskiego.

Zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie na ostatnim swym posiedzeniu odbytym w srodę 24 bm. oświadczył w powziętej uchwale, że głosowanie na poprzednim posiedzeniu za zdjęciem z porządku dziennego sprawy wysłania delegacji na konferencję palestyńską nie miało na celu wyrażenia votum nieufności prezesowi zarządu kahalnego p. dr Mendererowi.

Z okazji zaręczy drogiej przyjaciółki Hanki Kleinbergerówny z p. Izakiem Sternglanzem z Krynicy serdecznie gratulują

Giza Neugasser, Irena Schiff, Lola Liss

Pomoc zimowa

Pod przewodnictwem p. starosty Syski odbyło się we czwartek 18 b. m. zebranie organizacyjne powiatowego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Zagaił p. starosta Syska, który na wstępie przedstawił wynik akcji w roku poprzednim. Ze sprawozdania tego wynika, że w roku poprzednim pracownicy umysłowi i fizyczni złożyli na rzecz bezrobotnych zł. 33 000, od lokali wpłynęło zł. 8.700, od świadectw przemysłowych zł. 11.200. od nieruchomości zł. 441, od obrotów zł 40,000.

Następnie uchwalono preliminarz wydatków na sezon bieżący na łączną kwotę zł. 150,000, która będzie pokrywana z dochodów przewidzianych w instrukcjach komitetu centralnego.

Po krótkiej dyskusji wybrano komitet wykonawczy z p. starostą Syską na czele.

Dla usprawnienia działalności komitetu wybrano ponadto następujące sekcje: finansową — przewodniczący nacz. Urzędu skarbowego p. M. Ażgirej, rozdzielczą — przewodniczący p. dyr. T. Szypuła, opieki nad dzieckiem — przew. dr St. Goździewski, imprezową — przew. inż. Fiszer, propagandy — przew. prof. Mundała, pomocy lekarskiej — przew. dr Fürbek, sekcję zatrudniania bezrobotnych — przew. inż. Wojewski, odbiorczą — przew. St. Komusiński, komisja rewizyjna — przew. prezes sądu okr. St. Syrowy

Sąd okręgowy w Tarnowie Wydział III
dnia 20 listopada 1937
Sygn. III Pr. 7-37

Sąd okręgowy w Tarnowie Wydział III na posiedzeniu niejawnym dnia 20 listopada 1937 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora

postanowił

1) zatwierdzić konfiskatę czasopisma „Tygodnik żydowski" Nr 46 z dnia 12 XI 1937 z powodu znamion przestępstwa z art. 18 Rozp. Prez. R P. z 24 X 1934 poz. 80-34 Dz. UP.

2) zakazać rozszerzania skonfiskowanej treści artykułu oraz ogłosić ten zakaz w Dzienniku Urzędowym.

3) zniszczyć nakład skonfiskowanego czasopisma

Przewodniczący: W. Jurasz wr.

Protokulant: apl. Bryl wr

Za zgodność
Kierownik Sekretariatu; podpis nieczytelny.

Z powodu zgonu błp. Małżonki

składają

p. Drowi Salomonowi Reinowi

wyrazy najgłębszego współczucia

Dyrekcja i Urzędnicy
Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział w Tarnowie

Dr Dawid Bulwa, Kraków

Keren Haowejd Hacijoni i jego zadania

Kierunek w syjoniźmie zwany ogólnosyjonistycznym, a trafniej jeszcze stam syjonistycznym, jest właściwie jedynym spadkobiercą spuścizny Herzla. Jest to syjonizm bez zastrzeżeń oparty na podstawie, którą również głosił Herzl „Wir sind ein Volk" — jesteśmy narodem jednym, a to bezdomnym, któremu należy dać a raczej przywrócić dom własny.

Syjonizm ten nie neguje istnienia klas w żydostwie, ale nie uznaje walki klasowej jako środka rozwiązania kwestii żydowskiej; ma pełne zrozumienie dla wagi religii żydowskiej, tak jako czynnika, który uchronił naród od zagłady w ciągu wieków, jak i dla jej wartości dla współczesnego pokolenia, ale nie uznaje jej jako środka walki przeciw elementom w żydostwie o poglądach w tej mierze więcej lub mniej liberalnych. Syjonizm ten, który najchętniej nazwałbym „syjonizmem bez zastrzeżeń" opiera się na świadomości anomalii położenia wszystkich Żydów dla braku własnej siedziby narodowej i tej anomalii pragnie zaradzić.

Dla takiego syjonizmu kolonizacja żydowska w Palestynie jest sprawą narodową, to znaczy, że z jednej strony kolonizacja ta powinna objąć wszelkie stany i klasy w żydostwie, jako narówni dotknięte „kwestią żydowską", z drugiej zmierzać winna do osadnictwa wszelkich stanów i zawodów, a więc do stworzenia w Palestynie zarówno chłopa żydowskiego jak i robotnika, urzędnika jak kupca, kapitalisty jak i pracownika umysłowego (samodzielnego, czy zatrudnionego w urzędzie lub przedsiębiorstwie).

Żyd przynależny do którejkolwiek z tych kategorii, jest w pojęciu narodowym pionierem, czy pracę swoją, czy kapitał, czy wreszcie jedno i drugie ześrodkował w Erec. Wszelka działalność produktywna jest czynem narodowo pozytywnym i winna doznać moralnego i materialnego poparcia przez organizację syjońską.

Jakkolwiek z punktu widzenia tego „syjonizmu bez zastrzeżeń" osadnictwo wszelakich elementów produktywnych jest pożądane i cenne, to jednak pewnej grupie „kolonizatorów" należy się pieczołowitość i ochrona, tak ze względów narodowych [dobra ogólnego] jak nie mniej ważnych względów etycznych i społecznych. Mam na myśli robotników czyli chaluców sensu stricto. Względy narodowe każą nam opiekować się robotnikiem syjońskim i z tego powodu, że tworzenie siedziby narodowej to nie tylko „politicum", to nie kwestia uzyskania jakiegoś traktatu międzynarodowego [co prawda ważnego], ale przede wszystkim zdobycie ziemi i stworzenie placówki gospodarczej, czyli kolonizacja pustkowi lub przestrzeni prymitywnie dotąd eksploatowanych, to kwestia zdobycia placówek dla pracy żydowskiej [awoda iwrit] w ciężkiej konkurencji z robotnikiem arabskim, bardzo licho opłacanym (z powodu nadzwyczaj niskiej stopy życiowej), wreszcie szkolenia robotników na fachowych pracowników o większej zdolności twórczej, a także należytego rozwoju przemysłu, komunikacji i handlu żydowskiego, opartego o kapitał żydowski, który nie jest do pomyślenia bez robotnika żydowskiego. Względy etyczne i społeczne dla Żydów mające także charakter imperatywów religijnych, nie mniej nakazują zaopiekowanie się takim robotnikiem, który najczęściej dla służby narodowej z gorącego patriotyzmu porzucił dom i rodzinę, często i dobrobyt, by z bagien malarycznych stworzyć kwitnące osady żydowskie. Robotnik taki przybywa do Erec najczęściej bez środków materialnych, tylko z gołymi rękami i pragnieniem pracy. Organizacja narodowa winna mu dać pracę, dać ziemię, dać narzędzia, dać mu pomoc i opiekę w czasie choroby, wogóle dopomóc mu, by mógł stanąć o własnych siłach.

Organizacja syjońska już w zaraniu nastawiła się na taką pracę narodowo-społeczną [innej działalności narodowo żydowskiej być już nie może i nie powinno]. Duch ten przemawia z „Judenstaatu" herzlowskiego, a dobitniej jeszcze z jego utopijnej powieści „Altneuland", On też dał początek Funduszowi Narodowemu (K. K. L.), a następnie Keren Hajesod. Nie można jednak zaprzeczyć, że idee te uległy w praktyce znacznemu wypaczeniu przez to, że największa organizacja robotników palestyńskich „Histadruth Haowdim" z biegiem czasu z zawodowej organizacji stała się faktycznie organizacją czysto polityczną i to czysto socjalistyczną, ulegając wpływom najwiekszego w niej ugrupowania t. zw. „Mapai"; które usiłowało i usiłuje i to ze skutkiem narzucić całej pracy społecznej Histadrutu swe piętno i pod kątem widzenia socjalizmu i walki klasowej, a nawet pod aspektem przyszłej rewolucji socjalnej prowadzić cały ruch robotniczy zorganizowany w Histadrut. Ten rosnący w Histadrut wpływ marksistów i zabarwienie całej organizacji zawodowej tym politycznym kierunkiem, czyniło stanowisko robotników stamsyjonistów w Histadrut coraz trudniejszym. Majoryzowani przy wszelkich uchwałach przez lewicowych, często prześladowani lub nie dość popierani w walce o pracę, ideowo zwalczani i nieraz wyszydzani robotnicy stamsyjonistyczni w znacznej liczbie wystąpili z Histadrutu, a nowi przybywali do Erec nie wstępowali do Histadrutu i woleli bądź pozostawać poza tą organizacją robotniczą jako niezorganizowani, bądź tworzyć własne związki „Irguny". Tak obok irgunu Mizrachi i rewizjonstów powstał także Irgun ogólno-syjońskich robotników.

Dodajmy, że fundusze narodowe skutkiem obecnych wpływów lewicy w organizacji syjońskiej, w której de facto ona rządzi, nie opiekuje się należycie robotnikami syjońskimi, w pierwszym rzędzie zaspakajając żądania i życzenia członków Mapaju i Haszomer Hacair, tak przy wydzielaniu gruntów jak i przy pracy kolonizacyjnej.

R o b o t n i c y ogólno-syjońscy, ta młodzież nam najdroższa, zdana wyłącznie na swoje siły, jest stosunkowo liczebnie słaba, nie mając dość sił finansowych do stworzenia placówek opieki społecznej, ani też nie popierana należycie przez fundusze syjonistyczne, ma prawo żądać od organizacji ogólno-syjońskiej, by jej przyszła z pomocą i dopomogła do realizacji syjonizmu, do zdobycia Erec Izrael dla Am Izrael.

Chcąc zadość uczynić temu obowiązkowi chwili, tej piekącej potrzebie ratowania robotnika syjonisty przed głodem, chłodem i chorobą Ś w i a t o w y Z w i ą z e k Ogólnych Syjonistów powołał do życia „Keren Haowejd Hacijoni"— Fundusz Robotnika syjońskiego, mający powstać z ofiar i składek wszystkich uświadomionych syjonistów.

Zadaniem tego Funduszu będzie stworzyć odpowiednie warunki życiowe dla robotnika ogólno–syjońskiego, w każdym razie nie gorsze od tych warunków, w jakich żyje i pracuje robotnik zorganizowany w Histradut. Fundusz zatem powoła do życia Kasę Chorych zresztą już zapoczątkowaną, Kasę pomocy, Kasę dla bezrobotnych, ewentualnie Bank specjalny dla udzielania kredytu organizacjom robotników, dla przedsiebrania robót, biura pośrednictwa pracy, należycie wyposażone szkoły, przedszkola, oraz ochronki dla niemowląt, biblioteki i czytelnie ludowe, domy dla imigrantów. Oczywiście będą z funduszu tego korzystać i ci robotnicy ogólno syjońscy, którzy pozostali i pozostać chcą w Histadrut, a potrzebują pomocy.

Zakres działania jest zatem duży. Robotnicy nasi nie będą wyłącznie stroną korzystającą z tych instytucji, ale będą je zasilać własnymi funduszami z własnych zarobków. Fundusz Keren Haowejd jest pomyślany raczej jako stworzenie podstaw dla autonomicznej zawodowej organizacji robotniczej, która następnie samodzielnie zdoła te instytucje utrzymać. Dopiero oparcie tejże organizacji na zdrowych podstawach ogólno-syjonistycznych pozwoli tejże należycie wzróść, z drugiej strony zaś organizacja ogólno-syjońska, oparta na zorganizowanej pracy społecznej i narodowej związana z pulsującym w Erec życiem nabędzie dopiero właściwej spójni, wpływu i pędu, da jej to znaczenie w kraju i poza krajem, jakie się jej należy z uwagi na jej liczebność, ofiarność, twórczość i zasługi koło ruchu.

Niechaj nie braknie żadnego syjonisty przy tworzeniu tego zbożnego dzieła. Niechaj płyną obfite ofiary dla świętego celu, podniesienia poziomu syjonistycznego chaluca, robotnika stam syjońskiego, obecnie nader ciężko borykającego się o zaspokojenie najprymitywniejszych swych potrzeb, owianego czystym i wzniosłym ideałem budowy siedziby całego narodu żydowskiego.

Zbiórka na utworzenie tego funduszu wyznaczona została na listopad b. r. jako jednorazowa akcja w celu stworzenia podwalin dla należytej obrony praw robotnika w jego walce o stworzenie ojczyzny dla całego narodu.

Zjazd okręgowy

Zjazd Okręgowy ogólnych syjonistów w Tarnowie, odbyty w niedzielę 21 b. m z inicjatywy komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej w Tarnowie, z udziałem licznych delegatów z kilkunastu miejscowości, stał pod wyraźnym znakiem aktywizacji naszych szeregów na prowincji, oraz był nacechowany głębokim przekonaniem i niezłomną wolą do przystąpienia do konkretnej pracy realizacyjnej w Erec.

Zjazd miał charakter konferencji krajowej w miniaturze. Wszystkie aktualne problemy naszego ruchu, wszystkie jego bolączki i niedomagania zostały wyczerpująco omawiane tak w wygłoszonych referatach jak i w toku dyskusji, przy czym cały zjazd stał niezłomnie na platformie ideowej i organizacyjnej światowego związku ogólnych syjonistów, który jedynie reprezentuje niezależny i integralny ogólny syjonizm z jasno określonym programem ideowym i wyraźnie zakreślonym planem działania.

Szczególną wagę i znaczenie dodała zjazdowi obecność prezesa zw. św tow, dra Schwarzbarta i członka egzekutywy krakowskiej tow. mgra L. Salpetra, których piękne referaty były wysłuchane z niezmiernym zainteresowaniem i służyły za podstawę dyskusji, która stała na bardzo wysokim poziomie.

Zagaił zjazd prezes kom. lok, w Tarnowie tow dr A. Chomet, który wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając w o g ó l n y c h zarysach opłakany stan ludności żydowskiej oraz stan naszej organizacji w mniejszych miastach prowincjonalnych, oraz wskazując na konieczność spotęgowania działalności ideowej i organizacyjnej, a w szczególności społecznej na prowincji,

Następnie prezes tow. dr Schwarzbart wygłosił dłuższy referat o rzeczywistości żydowskiej w golusie i w Palestynie. W pierwszej części swego pięknego referatu tow. dr Schwarzbart omówił sytuację w ogólnym syjoniźmie, dochodząc do konkluzji, że jedynie tworzenie własnych pozycji i placówek gospodarczych w Palestynie może powiększyć szeregi ogólnych syjonistów i spotęgować jego wpływ. Jeżeli jednak tej pracy gospodarczej nie dokonamy, to ogólnemu syjonizmowi, jako czynnikowi politycznemu w Palestynie grozi zupełny zanik z powierzchni życia syjonistycznego, Następnie referent omówił sprawę kongresu żydowskiego w Polsce, który ma być zwołany w najbliższym czasie, a w końcu przedstawił sytuację polityczną w Palestynie, w związku z podziałem Palestyny

Problemy organizacyjne naszego ruchu omówił w dłuższym referacie tow. mgr Salpeter, wskazując na kilka głównych zagadnień, które w tej chwili są najbardziej aktualne, a mianowicie: Keren Haowejd Hacijoni, kongres żydowski w Polsce, do którego egzekutywa zgłosila swój akces, legitymacje partyjne, które mają być sprzedane w najbliższym czasie w jak największej ilości, a w szczególności obszernie omówił sprawę młodzieży ogólno-syjonistycznej, podkreślając konieczność jej połączenia w jeden wielki obóz młodzieży.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. dr Goldberg, Wind, Blumenkranz, dr Chomet, mgr Salpeter, dr Schwarzbart i i., poczem jednogłośnie uchwalono nast. rezolucje:

I, Zjazd Okręgowy stwierdza, że Keren Haowejd Hacijoni jest podstawą rozwoju ogólnego syjonizmu.

II. Zjazd Okręgowy powołuje do życia sekretariat okręgowy dla miejscowości należących do okręgu tarnowskiego.

III. Zjazd okręgowy wzywa ogólnych syjonistów do pracy na rzecz funduszów palestyńskich — Keren Hajesod, K. K. L, Keren Haowejd Hacijoni.

IV. Zjazd Okręgowy wzywa do intensywnej pracy na rzecz kongresu żydowskiego.

V. Zjazd Okręgowy stwierdza, że ścisłe wykonanie uchwał ostatniej konferencji krajowej odnośnie do programowych założeń Światowego Związku Ogólnych Syjonistów jest gwarancją rozwoju i jedności organizacji ogólno-syjońskiej w zachodniej Małopolsce i Śląsku.

VI. Zjazd Okręgowy wzywa organizacje młodzieży Hanoar Hacijoni i Akiba do połączenia się na zasadach programu Świat. Zw. Ogólnych Syjonistów.

VII. Zjazd Okręgowy apeluje do egzekutywy organ. syjonistycznej o przyczynienie się do zaktywizowania poszczególnych punktów organizacyjnych na prowincji.

VIII. Zjazd Okręgowy wzywa do intensywnej pracy przy akcji legitymacyjnej.

Odśpiewaniem Hatikwy zjazd został zamknięty w podniosłym nastroju. v.

Z okazji zaślubin p. Wolfa Fischbeina z p. Perlą Leser serdecznie gratulują

Dindasowie

Posiedzenie Rady miejskiej

Posiedzenie Rady miejskiej, odbyte we wtorek 22 b. m. pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego, miało przebieg zupełnie spokojny i rzeczowy i świadczy o tym, że współpraca między prezydentem a dawną opozycją socjalistyczną zacieśnia się coraz bardziej.

Charakterystycznym jest, że wniosek zarządu miejskiego o kupno nowego auta osobowego referował ławnik prof. Ciołkosz. Dawniej, w okresie walki i opozycji auto osobowe było przedmiotem licznych ataków ze strony socjalistów. Wówczas twierdzili oni, że auto osobowe jest zbyteczne i naraża miasto na niepotrzebne koszta. Dziś, w okresie zgody i harmonii — leader socjalistów prof. Ciołkosz szeroko uzasadnia konieczność zakupienia auta osobowego, a cały klub radnych socjalistycznych głosuje za tym wnioskiem.

Z drugiej zaś strony prezes klubu pracy gospodarczej dyr. Pogoda żali się na praktyki i postępowanie personelu biura ewidencji ludności wobec stron. A więc prezes klubu rządzącego nie załatwia takiej sprawy drogą interwencji osobistej u prezydenta, lecz wytacza swe żale — zresztą słuszne — publicznie, na forum Rady miejskiej.

Czasy się zmieniają. Zmieniają się też zupełnie stosunki na Radzie miejskiej. Zmianę tę należy niewątpliwie uważać za korzystną i dla miasta i dla jego gospodarki.

Po załatwieniu protokułu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, uchwalono przyjąć z wojewódzkiego biura Funduszu Pracy dotację 200 ton kamieni (dzikiego bruku), który został już przeznaczony na wybrukowanie ul. Ujejskiego, oraz uchwalono przyjąć subwencję funduszu pożyczkowo-zapomogowego w kwocie 5 000 zł. na pomiary miasta.

Następnie Rada uchwaliła przyznać dożywotnio Michałowi Piszowi 100 kw. godzin prądu rocznie dla oświetlenia mieszkania w zamian za plac za mostem kolejowym na budowę transformatorni. Dalej uchwalono zmienić projekt budowy gazociągu. Zamiast na ul. Wilsona gazociąg będzie zainstalowany na ul. Szpitalnej, przy czym koszta powiększą się o 4,000 zł. Uchwalono sprzedać skrawek gruntu na Grabówce Majerowi Fluhrowi za cenę 6 zł. za 1 m kw.

Po krótkiej dyskusji Rada upoważniła zarząd miejski do przedłużenia dzierżawy budynków starej rzeźni firmie Huta szkła inż. dr Heinrich i spółka w Tarnowie po 100 zł. miesięcznie. Firma ta bowiem ma przenieść swoją szlifiernię kryształów z Cieszyna do Tarnowa. W tym celu ma wybudować odpowiednie ubikacje. Czas dzierżawy został uzależniony od kwoty inwestowanej w budynkach. Jeżeli inwestycje nie przekroczą 10.000 zł, to okres dzierżawy zostanie ustalony na 10 lat. Za każdy dalszy 1000 zł. dzierżawę przedłuży się o 1 rok. Nie dłużej jednak niż 30 lat, poczem budynki przejdą na własność gminy.

Następnie Rada uchwaliła zakupić nowe auto osobowe dla potrzeb zarządu miejskiego. Stare bowiem auto jest już zniszczone, oraz przyjęto kilkanaście osób do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Po krótkiej przerwie prezydent przedstawił w ogólnych zarysach sytuację gminy, oraz wyłuszczył niektóre plany zarządu miejskiego na najbliższą przyszłość.

Zarząd miejski zatrudnia obecnie 818 robotników przy różnych robotach publicznych. Szkoła Hofmanowej jest na ukończeniu. Planowana jest nadbudowa drugiego piętra w szkole im. Czackiego i im. Kościuszki. Budowa hali targowej na pl. Drzewnym była już przygotowana, lecz sprawa napotkała na trudności ze strony władzy nadzorczej, która wyznaczony teren uważa za nieodpowiedni. Również plany i kosztorys budowy łaźni były już gotowe. Lecz i tu są trudności ze strony władz nadzorczych. W planie jest budowa drogi do Mościc, budowa drugiego piętra w budynku ochronki św. Stanisława na ul. Lwowskiej. Kolektor jest na ukończeniu. Są jeszcze pewne trudności przy przeprowadzeniu kolektora na odcinku mostu kolejowego. Budowa stadionu jest w toku.

Sytuacja finansowa gminy jest na ogół narazie niekorzystna. Wprawdzie preliminowane kwoty wpływają w całej pełni, ale prace inwestycyjne gminy spowodowały, że narazie wydatki przekraczają dochody o około 215.000 zł. Brak ten zostanie najprawdopodobniej usunięty do końca roku budżetowego, gdyż dochody w miesiącach zimowych są zawsze większe niż w miesiącach letnich, podczas gdy w lecie wydatki są znacznie większe z powodu większych robót publicznych. Do powstania powyższego braku budżetowego przyczyniła się też w wielkiej mierze pożyczka w kwocie dwóch milionów zł. na spłacenie długów gminy w Komunalnej Kasie Oszczędności. Na pożyczkę tę bowiem gmina już wydatkowała ok. 110.000 zł, a ponadto zgodnie z przepisami ustawy wpłaciła do Kasy Oszczędności kapitał zakładowy w wys. 50.000 zł.

Zadłużenie gminy zostało podwyższone i wynosi już dzisiaj tyle, ile wynosiło przed oddłużeniem. Przy oddłużeniu odpisano gminie około 800.000 zł., a na taką kwotę gmina już zaciągnęła pożyczki w ciągu ostatnich 2 lat, przy czym należy jednak zaznaczyć, że pożyczki te są długoterminowe i niskoprocentowe.

W związku z powyższym sprawozdaniem prezydenta miasta dyr. Pogoda wysunął cały szereg dezyderatów pod adresem zarządu miejskiego, a w szczególności wysunął żądanie, aby utworzono plan rozbudowy szkolnictwa i powiększenia inwentarza szkolnego, aby uporządkowano chodniki na ul. Krakowskiej i aby w biurze ewidencji ludności traktowano strony nie biurokratycznie ale bardziej uprzejmie.

W końcu wpłynęła interpelacja klubu radnych socjalistycznych w sprawie poprawy bytu pracowników gminnych. Na interpelację tę prezydent obiecał dać odpowiedź na następnym posiedzeniu.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte.

fr.

Tow. drowi Salomonowi Reinowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu błp. ŻONY

Komitet lokalny org. syjońskiej w Tarnowie

Głębokie wyrazy współczucia wyrażam tow. drowi Salomonowi Reinowi z powodu zgonu Jego ŻONY

Dr A. Chometowie

Apel Ezry Chalucowej

Wśród ciężkich zmagań i walk, jakie prowadzi społeczeństwo żydowskie w Polsce w obronie swych praw i swej przyszłości, odcinek walki o pozycję młodego pokolenia należy niewątpliwie do najważniejszych. Zagadnienie, co stanie się z naszą młodzieżą, jak znaleść możliwość wychowania i produktywnej pracy dla syna i córki, staje się kwestią, zaprzątającą umysły każdego ojca i każdej matki żydowskiej. Planowo i systematycznie prowadzona akcja eksterminacyjna zamyka przed naszą młodzieżą jakiekolwiek bądź możliwości konstruktywnej pracy, torując wśród społeczeństwa żydowskiego drogę przeświadczeniu o konieczności podjęcia szerokiej akcji produktywizacji młodzieży żydowskiej.

W tej tak tragicznej dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce chwili jedyną szansą dla młodzieży żydowskiej, jedynym warsztatem, przy którym młode pokolenie żydowskie znajdzie możliwości dla twórczej pracy — staje się Palestyna.

Ale i tutaj stoimy w obliczu piętrzących się przeszkód i rozstrzygających chwil, które zadecydują o losie budującego się Państwa Żydowskiego. Młodzież żydowska, która weszła na drogę konstruktywnego czynu, staju w obliczu ciężkiej i rozstrzygającej walki o Państwo Żydowskie i nie ulega wątpliwości, że jeżeli z walki tej ma wyjść zwycięsko, to koniecznością jest należyte jej przygotowanie,

Musimy podwoić wysiłki, by młodzież nasza, udająca się do Palestyny, stanowiła pod każdym względem wyborowy materiał, zdolny do pracy i walki.

Musimy dbać o zdrowie i siły fizyczne młodzieży chalucowej, musimy zatroszczyć się o jej należyte przeszkolenie zawodowe. Musimy krzewić zamiłowanie do pracy na roli i wychować typ rolnika-pioniera żydowskiego.

A tymczasem...

Tymczasem młodzież chalucowa spędza lata na t. zw. hachszarze, w warunkach niszczących zdrowie i siły fizyczne i pozbawiona możliwości kształcenia zawodowego, a obecnie przed zbliżającym się okresem zimowym znoszą niedostatek i bezrobocie.

W najbliższych dniach odwiedzą społeczeństwo żydowskie przedstawiciele Komitetów Ezry Chalucowej w celu zebrania podpisów pod deklaracje członkowskie oraz przyjęcia odpowiednich datków.

W „Tygodniu chaluca" zamanifestuje społeczeństwo żydowskie łączność z pionierską awangardą budującego się Państwa Żydowskiego i ofiarnością swą dopomoże jej w walce, która jest walką całego Narodu Żydowskiego.

CENTR. KOM. „EZRY CHALUCOWEJ"
dla Zachodniej Małopolski i Śląska
w Krakowie.

Akcja chanukowa na K.K.L.

Praca na Keren Kajemeth Leisrael jest pierwszym obowiązkiem każdego syjonisty. Szczególnie obecnie okazuje się, jak wielkie znaczenie ma dla rozwoju Jiszuwu nabycie nowych terenów ziemi palestyńskiej. Keren Kajemeth Leisrael jest najpewniejszą ostoją dla dotychczasowych naszych osiągnięć w Erec Israel, bo za fundusze K. K. L. nabywamy piędź za piędzią naszej ziemi ojczystej.

Tegoroczna akcja chanukowa stoi pod znakiem wzmożenia pracy na rzecz K. K. L. w Tarnowie. Musimy wytężyć wszystkie nasze siły, by powiększyć dochody na rzecz K. K.L. Będzie to możliwe jeżeli wszyscy starsi towarzysze i towarzyszki nie uchylą się od pracy i przez aktywny udział w akcji zbiórkowej zamanifestują swoje zrozumienie i przywiązanie do Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Akcja chanukowa trwać będzie od 28-go listopada do 5-go grudnia br. — Niechaj nikt nie szczędzi datków na rzecz K. K.L. w okresie akcji chanukowej.

Komisja K. K. L.

Zamach rewolwerowy na działacza socjalistycznego

Do sekretarza klasowych związków zawod., czynnego działacza PPS. E. Sita wracającego po godz. 12 wnocy na 25 bm. do swego mieszkania przy ul. Zamkowej oddano na ulicy Tuchowskiej ze strony cmentarza 6 strzałów rewolwerowych z których jeden ugodził w prawą nogę powyżej kolana a drugi w lewe biodro. Sit został zaraz przewieziony do szpitala żydowskiego, gdzie mu wyjęto kule. Stan Sita aczkolwiek jest poważny to jednak nie groźny. Tło zamachu nie jest oczywiście znane. Energiczne śledztwo wdrożone przez tutejsze organa policyjne niewątpliwie wyjaśni tą zagadkową sytucję.

Braciom Münzom z powodu zgonu ich bł. p. Matki wyrażają głębokie współczucie

M. Rosenberg, B. Flink, M. Gross, J. Schindler, W. Werner, J. Spangelet, H. Bodner, Ch. Spitzen

Uniwersytet Ludowy im. dra Ozjasza Thona

Staraniem komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej w Tarnowie wygłoszone zostaną w lokalu organizacji syjonistycznej, plac Kazimierza W. 3, następujące REFERATY:

Piątek	26. XI.	1937	Żyd. siedziba narodowa w Z.S.R.R. (Birobidżan)	— ref. Dr A. Chomet
„	3. XII.	„	Nasi żydoznawcy	— ref. rabin dr. M. Weisman
„	10. XII.	„	Zagadnienia pauperyzacji ludności żyd. w Polsce	— ref. Mgr. H. Spielman
„	17. XII.	„	Problemy morza żydowskiego	— Mgr. Michał Dintenfass
„	24. XII.	„	Zagadnienie samobójstwa	— Dr Wolf Mandel
„	31. XII.	„	Walka człowieka z przyrodą w Palestynie	— Prof. Helena Wróbel
„	7. I.	1938	Świat żyd. w twórcz. Orzeszkowej a krytyka Polska	— Dr I. Weissmanowa
„	14. I.	„	Nienawiść Niemców ku Żydom w średn. i obecnie	— Dr Sal. Goldberg
„	21. I.	„	Marcin Buber—filozof renesansu żyd.	— Dyr. dr M. Rosenbusch
„	28. I.	„	Galuth a Erec Izrael	— Dr Wolf Schenkel
„	4. II.	„	O istocie demokracji	— Dr Adolf Katz
„	11. II.	„	Nowa poezja hebrajska	— Prof. Becalel Kresch
„	18. II.	„	O nowotworach złośliwych w szczeg. o raku	— Dr Emil Dintenfass

Początek każdego referatu punktual. o godz. 7·30 wiecz. — Wstęp dla wszystkich bezpłatny

KRONIKA

Nieprawdziwe pogłoski Po mieście krążyły ostatnio pogłoski, jakoby p. dyr. Gładyszewski ustąpił z zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności Jak się jednak dowiadujemy pogłoski te są nieprawdziwe i są zupełnie wyssane z palca. Pogłoski te są rozpowszechniane najprawdopodobniej przez osoby, które są zainteresowane w tym, aby dokoła Kasy Oszczędności w Tarnowie wytworzyć atmosferę niepewności i nieufności,

Ukonstytuowanie się zarządu Samsonu. Zarząd Samsonu, wybrany na ostatnim walnym zebraniu ukonstytuował się w sposób następujący: dr M. Menderer — prezes, dr I. Seidenwerg i Józef Fast — wiceprzewodniczący, Siegfried — sekretarz, Szymon Reich — skarbnik, Leon Grabkowicz — gospodarz, Józef Fast — przewodniczący centralnej rady sportowej, M. Messinger — kierownik sekcji gier sportowych, B. Gelbwachs — kierownik sekcji ping-pong, Schönberg — kierownik sekcji tenisowej, drowa Merzowa — kierowniczka sekcji gimnastycznej pań, H. Ormian — kierownik międzyorganizacyjnego koła sportowego — Szymon Reich — kierownik sekcji narciarskiej, Juliusz Rein — referent dla Kfar Hamakabi

„Zebulun". Dnia 18 b. m, odbyło się zebranie oddziału tarnowskiego stowarzyszenia „Zebulum" z udziałem delegata centrali p. Dillera. Na zebraniu wybrano zarząd w następujacym składzie: pp. dr Adolf Katz (prezes), dr Salomon Rein, Artur Brigg, Wolf Götzler, Blanka Engelberżanka, dr E. Dintenfass, Leon Kwadratstein, Hofman. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: dr. Chomet, Henryk Fluhr, dr B. Czech i Chiel Engel.

Walne zebranie stow. „Bikur Cholim". Onegdaj odbyło się walne zebranie stow. „Bikur Cholim", na którym wybrano nowy zarząd, który następnie ukonstytuował się w sposób następujący — pp.: Eliasz Baron — prezes, dr Adolf Fink — wiceprezes, Jakub Fabian — sekretarz, Abraham Monheit — skarbnik, Nisen Aberdam — likwidator, Józef Müller — administrator, N. H. Balsam — kontrolor. Ponadto należą do zarządu pp. Meilech Reinhold, Salomon L. Woik, Salomon Neuman, Natan Keller, Schmelke Blitz, Izydor Eisen, Naftali Grünspan, Salomon Blond, Herman Basler, Natan Mellinger, Juda Falman, Szymon Seiden Aron L. Weiser, Hirsz L. Holländer, Berl Lichtinger, Abraham Grau, Markus H. Unger. Do komisji rewizyjnej weszli: Pinkas Wilkenfeld i Natan Faber. Członkowie zarządu odwiedzą w najbliższym czasie członków stow, celem ściągnięcia zaległych wkładek oraz poczynią starania o pozyskanie nowych członków Należy się spodziewać, że wszyscy w zrozumieniu ważności działalności tego stowarzyszenia wstąpią w szeregi członków wspierających.

Bnej Syjon. W sobotę 27 b. m. o godz. 2-giej popołudniu posiedzenie prezydium i kom. rewizyjnej. 27-go bm, o godzinie 3·30 plenarka z referatem tow. Bleiweissówny nt. Fouche A. Zweiga.

W synagodze postępowej przy ul. św. Anny 2 dr M. Weisman wygłosi kazanie w piątek 20 bm. w ramach nabożeństwa wieczornego.

Szkoła wieczorna. Organizacja syjonistyczna wespół z „Mizrachi" zakłada wieczorną szkołę dla nauki języka hebrajskiego, biblii, literatury, historii Żydów, miszny, filozofii itd. Za nader niską opłatą zarówno młodzież w wieku szkolnym i pozaszkolnym, jako też i starsi będą mieli możność otrzymać gruntowne i systemaryczne wykształcenie hebrajskie pod kierunkiem wytrawnych judaistów i pedagogów. To też nietylko zorganizowani syjoniści i sympatycy kultury żydowskiej, ale ogół społeczeństwa żydowskiego winny przyciągnąć kursy organizowane w nowo założonej szkole. Wpisy przyjmuje się jeszcze w niedzielę 28 bm. od 6—7 wieczór w sekretariacie szkoły „Safa Berura" przy ul. św. Anny 1.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy szkołach „Safa Berura" odbędzie się w sobotę 27 bm. o godzinie 5 wieczór w sali gimnastycznej przy ulicy św. Anny 1 herbatka połączona z referatem p. rabina dra Weissmana na temat: „Sobota i jej znaczenie" Wstęp wraz z bufetem 49 gr. — Goście mile widziani,

Wizo. We wtorek, dnia 30 bm. odbędzie się w lokalu własnym herbatka z referatem p Holländrówny na temat; „Prorok Jezajasz", Goście mile widziani, Posiedzenie jak zwykle w poniedziałek o 8-mej wiecz.

Młode Wizo. W sobotę 27 bm. o godz. 3-ej pop. odbędzie się plenarne zebranie z referatem p. Blondowej pod tyt. „Pierwiastki żydowskie w twórczości Heinego".

W niedzielę 28 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie wydziału.

We wtorek 30 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się pogadanka grupy. Członkinie są proszone o punktualne przybycie.

Opieka nad biedną żyd. młodzieżą szkolną urządza w sobotę 4 grudnia w salach Bristolu — wielki dancing towarzyski, Dwie orkiestry.

Hitachdut. W piątek, d. 26 bm, o godz. 8 wiecz w lokalu Hitachdut przy ul. Goldhamera 5, wygłosi p. Silberpfenigowa, referat na temat: „Chasydyzm i jego twórcy"

O strejk okupacyjny. We wtorek 23 odbyła się rozprawa przeciw 42 robotnikom Tarnowskiego Przemyslu Mącznego oskarżonym o urządzenie strejku okupacyjnego, który trwał od 17 do 20 sierpnia b. r. Strejkujący robotnicy zablokowali młyn, okupowali lokal i nie dopuścili właściciela do sprzedawania mąki, zmuszajac go w ten sposób do zawarcia umowy zbiorowej. W wyniku rozprawy sąd skazał wszystkich oskarżonych po 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, z wyjątkiem dwóch którym kary nie zawieszono, gdyż byli już karani za podobny czyn. Bronił dr Agatstein i Mgr Lenkowicz

Nowa afera na poczcie. Na poczcie dworcowej, gdzie dawniej b. pos. Starzyk manipulował listami amerykańskimi, za co został skazany na 4 lata, zostaujawniona nowa afera kradzieżowa. Jeden bowiem z funkcjonariuszów pocztowych, którego nazwiska ze względu na toczące się śledztwo nie podajemy, został aresztowany pod zarzutem wykradania artykułów żywnościowych z paczek żywnościowych, które wysłano względnie nadeszły na pocztę Tarnów II.

Zdemaskowanie złodzieja, Onegdaj dokonano włamania do mieszkania Jana Zgniewka przy ul. Pułaskiego 17 i skradziono prócz garderoby, pościeli i bielizny również części umeblowania na łączną kwotę ok. 3,000 zł. Dochodzenia policyjne ustaliły, że kradzieży tej dokonał Zdzisław Wolski (Starodąbrowska 25), który w ostatnim czasie dokonał już na terenie Tarnowa 15 kradzieży z włamaniem, przy czym skradzione przedmioty przechowywał w mieszkaniu Michaliny Soleckiej (Wilsona 37), a następnie przewoził je do swojego mieszkania. Wolski, który poprzednio nazywał się Burdziel, znany jest z procesu o zabójstwo własnego ojca Tadeusza Burdziela z Krakowa. Po odcierpieniu kary zmienił sobie nazwisko na Wolski i osiadł w Tarnowie, gdzie uchodził za człowieka uczciwego i obracał się w lepszych sferach. Skradzione rzeczy znaleziono u Wolskiego i Soleckiej i zwrócono je poszkodowanym.

Kradzież. Z mieszkania Stanisława Kozioła i Henryka Rosenbauma przy ul. Sanguszków 3 skradziono ubrania i garderobę łącznej wartości ok. 1000 zł

Kino Apollo wyświetla dziś aż do niedzieli włącznie film p. t. „Siódme niebo". W roli głównej Simon Simone. W poniedziałek zmiana programu,

OBWIESZCZENIE

Zawiadamiam, że po myśli art. 53 § 1 u. s. p Kolegium Administracyjne Sądu Okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu dnia 4 listopada 1937 r. ustaliło, iż roki Sądu Przysięgłych w roku 1938 odbędą się 3 razy, a to w terminach: 10 stycznia, 7 czerwca 3 października.

Przewodniczącymi Sądu Przysięgłych będą: wiceprezes Sądu okręgowego Wojciech Jurasz, sędziowie Sądu okręgowego: Jan Łucki, Franciszek Kalafarski, dr Jan Waśko, Władysław Szajna, Jan Pykosz, dr Stanisław Król, — zaś zastępcami przewodniczącego będą sędziowie Sądu okręgowego: dr Tadeusz Smolecki, dr Michał Chodyniecki.

Prezes Sądu Okręgowego
ST. SYROWY

Cenyogłoszeń: Strona 350 zł. 1/2 str. 175 zł. 1/4 str. 90 zł. 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł. 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo. Prenumerata: Miesięcznie zł. 1·10, kwartalnie zł. 3·30, półrocznie zł. 6·60, rocznie 13·20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł. 1·50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem O. M. Wolfa w Tarnowie, Lwowska 4